

Elwira Jolanta Kryńska¹  <http://orcid.org/0000-0001-6181-2414>

Uniwersytet w Białymstoku

KARDYNAŁ STEFAN WYSZYŃSKI W OBRONIE PRAW NARODU

Cardinal Stefan Wyszyński in Defense of the Rights of the Nation

S u m m a r y: The impulse to refer to the personal exemplar of Primate Stefan Cardinal Wyszyński and his teachings about the nation and family are the tendencies of moral relativism present in social life, resulting from the belief that only effectiveness and practical usefulness determine what is true and what is good. Seeing in this the threat of a return to „the only right and true doctrine”, which in truth is no longer the ideology of Marxism-Leninism, but destructive views opposing national culture, I consider it justified to recall one of the most outstanding Poles of the 20th century, for whom the good of Poland and Poles were the primary defense of human rights and the right of the nation to independence and justice. He tried to bring to light those values inherent in the nation that could effectively resist these growing threats. These defenses were cited as particularly valuable for the life of the nation and the Church in a totalitarian state that is striving to objectify and incapacitate the individual. However, faith combined with the morality of the Nation formed by the Church contributed to the maintenance of national unity and allowed it to survive in the conditions of communist restrictions.

In order to release the Nation from the supremacy of communist ideology, the Primate of the Millennium did not hesitate to confront this system. Even his arrest and imprisonment did

¹ Elwira Jolanta Kryńska, prof. zw. dr hab., kierownik Katedry Historii i Teorii Wychowania oraz kierownik Zakładu Historii Wychowania, Wydział Nauk o Edukacji, Uniwersytet w Białymstoku. Zajmuje się problematyką najnowszych dziejów oświaty i myśli pedagogicznej: okresu II Rzeczypospolitej, czasów II wojny światowej i okupacji Polski oraz pierwszych lat istnienia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej – są to zagadnienia związane z: oświatą szkolną i pozaszkolną, aktywnością nauczycieli oraz krystalizowaniem się społecznej świadomości i rozwoju kultury Polski niepodległej; niezłomną walką przeciwko degradacji umysłowej i kulturalnej młodego pokolenia Polaków oraz poniesionymi stratami osobowymi i materialnymi w latach II wojny światowej, a także indoktrynacją i przeciwstawianiem się obowiązującej interpretacji rzeczywistości w okresie budowy „państwa socjalistycznego” i „nowego człowieka”. Adres do korespondencji: ul. Świerkowa 20, 15-328 Białystok; e-mail: e.krynska@uwb.edu.pl.

not discourage him from serving God and the Homeland. His nobility of heart, bravery of spirit and determination to defend the rights of the nation made him a hero who will not be forgotten!

K e y w o r d s: Primate of the Millennium, Nation, human rights

„Kocham Ojczyznę więcej niż własne serce
i wszystko, co czynię dla Kościoła, czynię dla niej”.

Kardynał Stefan Wyszyński

Wprowadzenie

Aktualna sytuacja i ujawniające się silne tendencje światopoglądowe, propagandowe i ideologiczne przeciwne kulturze narodowej, naturze małżeństwa i rodziny skłaniają do odwołania się do wzoru osobowego Prymasa Stefana kardynała Wyszyńskiego i jego nauki o narodzie i rodzinie. Potrzeba sięgnięcia do poglądów i aktywności Prymasa Tysiąclecia jest tym większa, że mimo zmiany ustroju nadal wyspecjalizowane środki przekazu – Internet, telewizja, będące „medium o charakterze międzynarodowym, trudnym do jakiegokolwiek kontrolowania”² – kwestionują konstytucyjne prawa narodu i rodziny. Upadający komunizm został zastąpiony innym systemem – neoliberalizmem, „pozornie dającym człowiekowi wolność, [ale – przyp. E.K.] w ostateczności zniewolenie”³, co powoduje, że jest swoistą kontynuacją celów komunistycznego globalizmu⁴. Jest to rzeczywistość, w której dochodzi do nasilającego się sporu „o miejsce i w ogóle prawo istnienia chrześcijańskiej wizji świata, obrazu człowieka oraz chrześcijańskiego systemu wartości w przestrzeni publicznej”⁵. I to jest kolejny powód odwołania się do kardynała Stefana Wyszyńskiego. Aby uwolnić się „od supremacji ideologii komunistycznej”⁶ i zachować poczucie własnej tożsamości, które zostało najbardziej wzmocnione poprzez przyjęcie wiary chrześcijańskiej, warto sięgać do wartości, o które walczył i których nauczał kardynał Stefan Wyszyński. Jego zaangażowanie i poświęcenie dla dobra Polski stało się fundamentem i kamieniem węgielnym budowy nowego kraju i kształtowania ducha polskiego. Myślą przewodnią idei Prymasa Polski była obrona wiary narodu przed wojującym ateizmem politycznym. Oddając się „najświętszej Maryi” osobiście w macierzyńską niewolę za Kościół i naród, zaprzagnął tego samego dla swojej udręczonej Ojczyzny⁷.

² Ks. Stanisław Struzik, „Rodzina Bogiem silna mocą swego narodu”. *Kultura – Media – Teologia* 3 (2010): 105–119.

³ Mieczysław A. Krąpiec, *Rozważania o narodzie* (Lublin: Instytut Edukacji Narodowej, 2000), 96.

⁴ Tamże, 96.

⁵ Edward Sienkiewicz, „Naród według prymasa Wyszyńskiego w kontekście jubileuszu chrztu Polski”. *Studia Paradyckie* 24 (2014): 231–246.

⁶ Krąpiec, *Rozważania*, 96.

⁷ Andrzej Micewski, *Kardynał Wyszyński, Prymas i Mąż Stanu* (Paryż: Éditions du dialogue, 1982), 151.

Był jednym z najwybitniejszych Polaków XX w. Najlepszą ocenę pracy Prymasa wyraził Jan Paweł II, który nazywał go Prymasem Tysiąclecia⁸. Zaraz po wyborze na Stolicę Piotrową stwierdził, że bez jego prymasowskiej posługi: „Nie byłoby na Stolicy Piotrowej tego papieża – Polaka, [...] gdyby nie było Twojej [kardynała Stefana Wyszyńskiego – przyp. E.K.] wiary, nie cofającej się przed więzieniem i cierpieniem”⁹.

W orędziu do Polaków z dnia 28 maja 1981 roku, w związku z ostatnim pożegnaniem Prymasa Polski, Stefana kardynała Wyszyńskiego, Jan Paweł II podkreślił, że mamy do czynienia z człowiekiem „niezlomnego ducha”, i dodał, że: „Ksiądz Prymas [...] odzwierciedla siłę fundamentu budowli”, że „wycisnął trwałe, niezatarte piętno” na „dziedzictwie tysiącletniej historii” naszego narodu¹⁰. Kardynał z wielką determinacją bronił podstawowych praw człowieka: prawa do życia, prawa do wyznawania Boga, prawa do prawdy, sprawiedliwości, wolności, miłości i pokoju. W podobnym duchu wypowiedział się ks. kardynał Agostino Casaroli – sekretarz stanu Stolicy Apostolskiej, który przewodniczył koncelebrze w uroczystościach pogrzebowych 31 maja 1981 roku. Stwierdził, że odszedł Człowiek i Biskup, którego

współcześni jakby uprzędając sąd potomnych, zaliczali już między wielkich w dziejach Kościoła i Ojczyzny. [...] Jego inteligencja, szlachetność serca, męstwo ducha – hartowane przez długie lata w surowej szkole moralnej i duchowej karność – uczyniły z niego bohatera, który nie będzie zapomniany w tragicznych i heroicznych godzinach ojczystego kraju...¹¹.

Ksiądz prałat Bronisław Piasecki – przez siedem lat kapelan Kardynała Stefana Wyszyńskiego, wspomina natomiast, że Prymas Polski odznaczał się kulturą słowa,

precyzją i starannością w wyrażaniu myśli i formułowaniu zdań. Uważnie słuchał, nie mówił w pośpiechu. Nie podnosił głosu. Nie urywał zdań. Nie przerywał rozmówcy i nie polemizował z nim, po prostu przyjmował jego stanowisko do wiadomości¹².

Według Józefa Krukowskiego Kardynał opierał się na dwóch przesłankach: po pierwsze – religijnym i moralnym wymiarze uniwersalnej misji Kościoła, sprawowanej niezależnie od władzy państwowej, i po drugie – historycznej więzi Kościoła katolickiego z Narodem polskim i pomocniczej funkcji Kościoła wobec narodu i jego trwania w warunkach komunistycznego zniewolenia¹³.

⁸ Rafał Łatka, Beata Mackiewicz, ks. Dominik Zamiatała, *Kardynał Stefan Wyszyński* (Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej, 2019), 15.

⁹ Tamże, 15.

¹⁰ Jan Paweł II, *Orędzie do Polaków*, Watykan, 28 V 1981 roku.

¹¹ Pożegnanie Prymasa Polski przez kardynała Agostino Casaroli, Warszawa – Plac Zwycięstwa, 31 V 1981 roku.

¹² Ks. Bronisław Piasecki, Marek Zajac, *Prymas Tysiąclecia nieznan. Ojciec duchowy widziany z bliska* (Kraków: Wydawnictwo M, 2019), 7.

¹³ Ks. Józef Krukowski, „Wkład Prymasa Polski Stefana Kard. Wyszyńskiego i Papieża Jana Pawła II w normalizację stosunków między państwem a kościołem”. *Biuletyn Stowarzyszenia Kanonistów Polskich* 33 (2020): 151–169.

Sam Stefan Wyszyński podczas ingresu do Warszawy i Gniezna w następujących słowach scharakteryzował misję, której pozostał wierny przez wszystkie lata swego posłannictwa: „Nie jestem ci ja ani politykiem, ani dyplomatą, nie jestem działaczem, ani reformatorem. Ale natomiast jestem ojcem waszym duchowym, pasterzem i biskupem dusz waszych...”¹⁴.

Mimo że kardynał Wyszyński nie chciał być politykiem i zawsze odcinał się od polityki, jednak mimo woli, jak słusznie zauważył Andrzej Micewski – stał się „nie tylko księciem Kościoła – lecz także polskim mężem stanu”¹⁵, dla którego dobro Polski i Polaków jest zadaniem pierwszorzędym. „Musieli to uznać nawet jego komunistyczni przeciwnicy. Bronił praw Kościoła, praw ludzkich i praw narodu do niezawisłości, co musiało go wciągnąć w konfrontację z systemem, który zagrażał wszystkim tym prawom i wartościom”¹⁶.

Nawet aresztowanie i uwięzienie nie zniechęciło Prymasa Tysiąclecia do służby Bogu i Ojczyźnie. Nadal pracował wytrwale na tyle, na ile pozwalały na to warunki odosobnienia. Potwierdziła się więc po raz kolejny znana w historii ludzkości maksyma, że myśli nie można złamać ani murem odgradzić, o ile powstała w wystarczająco mocnym umyśle.

Kardynał zmarł na dwa miesiące i sześć dni przed ukończeniem 80 roku życia. Przeżył

w kapłaństwie 57 lat, w biskupstwie 35 lat, arcybiskupem gnieźnieńskim i warszawskim oraz Prymasem Polski był przez ponad 32 lata, a członkiem Kolegium Kardynalskiego 28 lat. [...] Był człowiekiem duchowo niezwykle integralnym. Każda jego idea, czyn, decyzja, a nawet gest i sposób bycia zdawały się charakteryzować całą osobowość Prymasa¹⁷.

Nie ma chyba Polaka, który nie znałby tej postaci, wrosniętej w historię Polski, w historię chrześcijaństwa, w historię Dobra. Stąd też zapisał się w dziejach nie tylko jako Sługa Boży, lecz również sługa ludzi i narodu.

Naród jako zjawisko stałe – czynniki tworzące naród

Kardynał Stefan Wyszyński rozumiał naród jako ściśłą i naturalną społeczność osób o wspólnocie etnicznej, związanych w całość przez historię, kulturę i religię, stanowiących „osobowość” żywego podmiotu życia biologicznego, historycznego i duchowego. Kardynał Wyszyński porównywał naród ze złożonym organizmem ludzkim, uważał, że

¹⁴ *List pasterski na ingres do katedry w Gnieźnie i w Warszawie 6 I 1949*, cyt. za: Ks. Bronisław Piasecki, Marek Zając, *Prymas Tysiąclecia*, 5.

¹⁵ Micewski, *Kardynał*, 11.

¹⁶ Tamże, 11.

¹⁷ Tamże, 437.

[...] człowieka nie można rozebrać na części i powiedzieć: tu głowa, tu oczy, tu uszy, tu ręce, tu dłonie, tam nogi – a wszystko razem to człowiek. Człowiek bowiem to coś niesłychanie powiązanego, co przenika się wzajemnie. Przenikają się więc w nim moce ciała i duszy, energie fizyczne i duchowe, siły umysłu, woli i serca, najrozmaitsze człowiecze dążenia¹⁸.

Podobnie jest z narodem i jego duchowością. Według kardynała Wyszyńskiego to sam Bóg stworzył narodową formę bytowania, którą należy osłaniać. W wyniku tego bytowania

tworzy się kultura narodowa, dzieje, tęsknoty i pragnienia rodzime, literatura, sztuka, poezja, malarstwo, rzeźba. Wszystkie te energie, właściwości i zmysły, zdążające do coraz lepszego urządzenia życia własnej ojczyzny od strony duchowej i materialnej, są właśnie dopiero narodem¹⁹.

Z tego powodu w Polsce od początku istniała prawdziwa współpraca Narodu i Kościoła, ponieważ Naród i Kościół, zdaniem kardynała Wyszyńskiego, to dwie siły, które nas łączą. Tym niemniej zauważał, że inny jest wymiar nieustannej więzi Kościoła i Narodu, a inny – współdziałania Kościoła i Państwa. Wynika to z faktu, że „**Naród jest zjawiskiem stałym** – podobnie jak rodzina, w której rodzi się naród”²⁰. Naród nie powstał na mocy umowy społecznej, lecz przez naturalne rodzenie się w rodzinie, i jest to największa radość Narodu, ponieważ

nowy człowiek rodzi się na świat. [...] jak długo w kołyskach będą płakały dzieci polskich matek, jak długo będą do nich zwracały swoje ufne oczy i serce, dotąd możemy być spokojni o przyszłość naszego narodu. **Naród to rodzina rodzin**²¹.

Dlatego Kościół w Polsce i Episkopat – jak głosił Prymas, zawsze bazuje na „rodzinie rodzin”, która jest zjawiskiem stałym w przeciwieństwie do państwa²². Stąd też Kardynał Wyszyński twierdził, że wzmacniając rodzinę, dbamy o umocnienie Narodu. „W jedności rodziny i jej umacnianiu widzimy wzmacnianie jedności Narodu. Naród składa się z rodzin i dlatego każdy, kto chce umocnienia Narodu, musi pracować nad umacnianiem rodziny”²³. Równocześnie Prymas dowodził, że umacniając rodzinę, „kładzie się kamienie węgielne pod budowę społecznego

¹⁸ Stefan Kardynał Wyszyński, *W sercu Stolicy* (Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX, 2000), 36.

¹⁹ Tamże, 36.

²⁰ Słynne kazanie Stefana kardynała Wyszyńskiego wygłoszone w katedrze warszawskiej 7 II 1974 roku, podczas pierwszej oficjalnej wizyty w Warszawie, odbytej na zaproszenie rządu polskiego, a nie Episkopatu – arcybiskupa Agostino Casaroli, wówczas sekretarza Rady do spraw Publicznych Kościoła. Andrzej Micewski, „O linii i programie kardynała Wyszyńskiego”. W: *Prymas Tysiąclecia*, red. Florian Kniołek Sac, Zenon Modzelewski Sac, Danuta Szumska (Paryż: Éditions du dialogue, 1982), 67.

²¹ Zwrócił na to uwagę podczas uroczystości koronacji figurki Matki Bożej Wambierzyckiej Królowej Rodzin – 17 VIII 1980 roku. Stefan Wyszyński, „Naród – rodzina rodzin”. W: *Prymas Tysiąclecia*, red. Florian Kniołek Sac, Zenon Modzelewski Sac, Danuta Szumska (Paryż: Éditions du dialogue, 1982), 182.

²² Czesław Ryszka, *Prymas na trudne czasy* (Częstochowa: Edycja Świętego Pawła, 2001), 179.

²³ Cyt. za: Ks. Stanisław Struzik, „Rodzina Bogiem silna mocą swego narodu”. *Kultura-Media-Teologia* 3 (2010): 105–119.

i narodowego życia naszej Ojczyzny”²⁴. I tylko na tym fundamencie – silnej rodziny rodzin można spokojnie rozwijać życie osobiste, rodzinne, religijne, społeczne, zawodowe, narodowe i państwowe²⁵. Ponieważ rodzina i naród nie są zwykłymi instytucjami, ale żywymi organizmami, które mają własną dynamikę i przejawy biologicznego myślenia, nie można więc tworzyć państwowości i instytucji z nią związanych bez rodzin²⁶.

Szczególnym dowodem stałości Narodu jest zdaniem Kardynała fakt, że pomimo „licznych prześladowań i nieustannych walk, jakie nasz Naród toczył w obronie swej niezależności, żyjąc na przełomie kultur, języków i obrządków, jednakże przetrwał do dziś”²⁷. Pomógł mu w tym Kościół, wspierając Naród polski, „aby nie został zniszczony”²⁸ i nie przestał działać nawet w najtrudniejszych sytuacjach, gdy państwo polskie nie istniało lub było ubezwłasnowolnione. Prymas przypomniał, że w okresie rozbitcia dzielnicowego istotną rolę odegrał kult świętych polskich – Wojciecha i Stanisława, zaś w okresie 123 lat niewoli niezwykle ważnym czynnikiem spajającym naród był kult Matki Bożej z Jasnej Góry w Częstochowie i Ostrej Bramy w Wilnie. W najnowszej historii wielką wagę ma duchowa i kulturalna tożsamość narodu polskiego związana z jego przynależnością do kultury łacińskiej i chrześcijańskiej²⁹. Według Prymasa ten historyczny związek dziejów Kościoła i narodu oraz jego burzliwe doświadczenia wraz z głęboko wrośniętą w naród prawdę Ewangelii³⁰ to podstawa scentralizowania narodu: im dłuższa historia, tym trwalszy naród. Był też przekonany, że wspólna historia ukształtowała odrębne cechy kultury narodowej. Kardynał Wyszyński

głosił prawdę historyczną, że Naród polski jest Narodem chrześcijańskim z dwóch racji. Pierwszą z nich jest fakt przynależności większości ówczesnego Narodu polskiego do Kościoła. Drugą – historyczna więź Kościoła z Narodem, a zwłaszcza związek kultury polskiej z religią chrześcijańską³¹.

Prymas uważał, że Kościół stał się obrońcą i uformował Naród, a wiara wraz z moralnością przyczyniły się do utrzymania narodowej jedności w czasie

²⁴ Stefan Wyszyński, *Nauczanie społeczne 1946–1981* (Warszawa: Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych, 1990), 159.

²⁵ Stefan Wyszyński, „Słowo wstępne Prymasa Polski”, Warszawa, 2 II 1974. W: Struzik, „Rodzina”, 105–119.

²⁶ Ks. Marian Szczęsny, „Znaczenie założeń antropologicznych w nauczaniu Prymasa Tysiąclecia”. W: *Prymas Tysiąclecia a rodzina w Polsce*, red. Józef M. Dołęga, Jacek W. Czartoszewski, *Episteme* 15 (2001): 149–174.

²⁷ Słynne kazanie Stefana kardynała Wyszyńskiego wygłoszone w katedrze warszawskiej 7 II 1974 roku, podczas pierwszej oficjalnej wizyty w Warszawie, odbytej na zaproszenie rządu polskiego, a nie Episkopatu – arcybiskupa Agostino Casaroli, wówczas sekretarza Rady do spraw Publicznych Kościoła. Andrzej Micewski, „O linii i programie kardynała Wyszyńskiego”. W: *Prymas Tysiąclecia*, 44–72.

²⁸ Tamże, 44–72.

²⁹ Micewski, „O linii”, 44–72.

³⁰ Sienkiewicz, „Naród”, 231–246.

³¹ Ks. Józef Krukowski, „Uprawnienia nadzwyczajne Kard. Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Polski, wobec zagrożeń ze strony reżimu komunistycznego”. *Studia Prymasowskie UKSW* 5 (2011): 29–42.

rozbiorów, a także dwóch totalitarnych okupacji – sowieckiej i niemieckiej. Wspólnota jednej wiary, religia wyrażająca się w życiu społecznym rodziny, organizacji, państwa stała się też czynnikiem zasadniczym tworzenia kultury ludzkiej i życia osobowego. Religia rzymskokatolicka stała się własnością Polaków w całym tysiącleciu, dlatego nie sposób zrozumieć dziejów naszego narodu bez religii rzymskokatolickiej. Usiłowanie oddzielenia u nas katolicyzmu od polskości, oderwanie narodu od religii i od Kościoła jest niszczeniem samej istoty narodu. Kardynał Stefan Wyszyński z naciskiem podkreślał, że wojujący ateizm, walka z Kościołem, pozbawienie go instytucjonalnych i ograniczanie wszystkich innych form oddziaływania to nie tylko problem życia nadprzyrodzonego, życia łaski. To również realne zagrożenie życia społecznego i biologicznego narodu, przez nieobecność Bożego prawa w najbardziej podstawowych dziedzinach ludzkiej egzystencji. To także ruina gospodarcza i kulturowa³². Religia bowiem, jako ogniskowa przejawów kultury, jest bodaj najważniejszym, charakterystycznym nurtem kultury ludzkiej, „a to dlatego, że jedynie religia poprzez ludzką osobę oddziałuje na wszelkie przejawy tej samej kultury”³³ – twórczość artystyczną, techniczną, a także język, który jest spoiwem kulturotwórczym, przekazującym głębokie ludzkie przeżycia. Z wielką determinacją kardynał Wyszyński stawał w obronie polskiej mowy, uważał, że człowiek powinien wypowiadać się w swojej mowie ojczystej. Przemawianie bowiem w języku ojczystym, pięknym, takim, który pozwala myśl ludzką „zamknąć ją w słowie”, stworzy „więź słów z myślą i duchem, ducha z miłością. Dopiero wtedy będzie to poezja, będzie to kultura, będzie to słowo pożywne jak pokarm. Takie właśnie słowo potrzebne jest współcześnie”³⁴.

Ta szeroko rozumiana kultura jest bogactwem wspólnoty narodowej, „dorobkiem wielu pokoleń, jest bezsprzeczną własnością narodu. Jednym z największych jego skarbów”³⁵. Kultura – jak twierdził prymas Wyszyński, jest wartością dziedziczną narodu, który żyje z dorobku przeszłości, przekazywaną z pokolenia na pokolenie. Składają się na nią, zdaniem kardynała Wyszyńskiego – „bogate i zróżnicowane wartości i właściwości, wielkie moce i energie, wielowiekowe przeżycia i doświadczenia, zwycięstwa i klęski całych pokoleń, ich chwała i męka, ofiara i trud, osiągnięcia i przegrane”³⁶.

Kardynał Stefan Wyszyński był prekursorem myśli o szczególnym posłannictwie narodu w dziedzinie obrony kultury ojczystej, która głęboko tkwi w naszej przeszłości. Uważał, że „Nie należy zrywać z przeszłością. Naród bez dziejów to naród tragiczny! [...] Trzeba, aby naród stał mocno na bastionach i pokładach,

³² Stefan Wyszyński, *Kościół w służbie narodu* (Rzym: Corda Cordi, 1981), 16.

³³ Krąpiec, *Rozważania*, 26.

³⁴ Stefan Wyszyński, *Z rozważań nad kulturą ojczystą* (Poznań – Warszawa: Pallottinum, 1979), 243–244.

³⁵ Tenże, *Kamienie wolać będą* (Warszawa: Wydawnictwo „Soli Deo”, 1994), 250.

³⁶ Wyszyński, *Z rozważań*, 190.

wpracowanych mozolnie w ciągu naszej przeszłości dziejowej³⁷. Na Jasnej Górze w 1958 roku powiedział:

wierność ślubowaliśmy naszej Ojczyźnie. I tej wierności ojczyźnie polskiej kultury narodowej, kultury chrześcijańskiej, w naszej polskiej ziemi dochowamy! Na każdym progu walczyć będziemy o to, aby Polska – Polską była! Aby w Polsce – po polsku się myślało! Aby w Polsce – polski duch narodu chrześcijańskiego czuł się w swobodzie i wolności³⁸.

Należy pielęgnować przeszłość, Polska bowiem ma swoje dzieje, kulturę, literaturę, sztukę, rzeźbę i do tych zdobyczy z przeszłości, zdaniem Prymasa, należy się odwoływać, ponieważ

Naród bez przeszłości jest godny współczucia. Naród, który nie może nawiązać do dziejów, który nie może wypowiedzieć się zgodnie ze swoją własną duchowością – jest narodem niewolniczym. Naród, który odcina się od historii, który się jej wstydzi, który wychowuje młode pokolenie bez powiązań historycznych – to naród renegatów! Taki naród skazuje się na śmierć, podcina korzenie własnego istnienia!³⁹.

Stąd też kardynał Wyszyński upominał, że nie wolno tworzyć „dziejów bez dziejów”, należy mężnie stać na straży wspólnych „wartości wypracowanych przez wieki w pracy rolników, robotników i rzemieślników, mężów nauki, mistrzów i artystów, kapłanów i wychowawców, pracujących pługiem, młotem, piórem, żywym słowem i na kolanach”⁴⁰. Należy zdaniem Prymasa odnosić się z wielkim szacunkiem do przeszłości, starać się ją poznać, ocenić, zrozumieć, traktować jako własne dziedzictwo, którego zdradzić nie wolno. „Trzeba się tego dziedzictwa trzymać sercem, gdyż w ten sposób, powstaje świadomość służby społecznej i kształtuje się więź wspólnoty narodu, tak, iż nikt nie czuje się kimś obcym w swojej Ojczyźnie”⁴¹.

W czerpaniu mądrości z doświadczeń przeszłości upatruje kardynał Stefan Wyszyński siły do przetrwania trudności, z jakimi może w przyszłości borykać się naród polski. Twierdził bowiem, i słusznie, że

Młode pokolenie Polski idzie w czasy niewątpliwie trudne”, wymagające wielkich ofiar, potężnej wiary i gorącej miłości. W takich momentach zdaniem Prymasa „pomocą wam będzie doświadczenie, które naród zdobył w ciągu minionych dziejów”⁴².

Dowodził, że przeszłość nie jest „dla nas archiwum [...] jest przeszłością jednego i tego samego narodu”⁴³. Podkreślał, że terażniejszość zawsze „wyrasta” z przeszłości,

³⁷ Tamże, 200.

³⁸ Stefan Wyszyński, *Głos z Jasnej Góry* (Warszawa: Wydawnictwo Archidiecezji Warszawskiej, 1984), 92.

³⁹ Tenże, *W sercu Stolicy* (Rzym: Papieski Instytut Studiów Kościelnych, 1972), 163.

⁴⁰ Tenże, „Z listu na XXXIII Tydzień Miłosierdzia. Warszawa sierpień 1977”. W: *Prymas Tysiąclecia*, 140–141.

⁴¹ Tenże, *Kocham Ojczyznę więcej niż własne serce* (Częstochowa: Edycja Świętego Pawła, 2001), 7.

⁴² Tenże, *Z gniazda orląt* (Rzym: Papieski Instytut Studiów Kościelnych, 1972), 120–121.

⁴³ Jan W. Woś, *Ojciec Narodu* (Marki: Wydawnictwo Michalineum, 2003), 37.

dlatego „Nie wolno ścinać potężnych dębów, wrosłych korzeniami w głąbę dziejów, aby mieć potrawę odpowiadającą współczesnym smakom zawsze głodnego człowieka”⁴⁴. Tym bardziej, że ta „gleba dziejów”, według Kardynała Wyszyńskiego, ma wielką i wspaniałą historię, pełną przykładów bohaterstwa i oddania sprawie narodowej. Wierzył i zabiegał o to, że „Polska Henryka Sienkiewicza będzie Polską zmartwychwstałą”⁴⁵.

Obrona praw człowieka i tożsamości kulturowej narodu polskiego w działaniu Kardynała Wyszyńskiego

W sytuacji, jaka wytworzyła się w Polsce po 1945 roku, kiedy władze Polski Ludowej wszystkimi możliwymi środkami starały się fałszować nasze dzieje, ograniczać wolność i niszczyć dziedzictwo, zagrażać naszej kulturze chrześcijańskiej, którą usiłowano „przemleć w młynie bezdusznej dialektyki materialistycznej”⁴⁶, Prymas Wyszyński podjął batalię o wyzwolenie spod jej wpływu. Pracował usilnie nad tym, aby w Ojczyźnie wszystkie „dzieci Narodu” żyły w miłości i sprawiedliwości, w zgodzie i pokoju, „aby wśród nas nie było nienawiści, przemocy i wyzysku...”⁴⁷. Słowa te były szczególnie wymowne, zwłaszcza w kontekście nasilającego się w latach pięćdziesiątych napięcia w stosunkach między komunistyczną władzą a Kościołem. Nawet mianowanie prymasa Wyszyńskiego kardynałem, o czym donosiło „Osservatore Romano” z 29 listopada 1952 roku, było – dla organu partii „Trybuny Ludu” – „wyrazem uznania Watykanu dla szkodliwych, godzących w dobro narodu i państwa polskiego praktyk episkopatu”⁴⁸.

Episkopat Polski w obszernym memoriale *Non possumus*, skierowanym do Rady Ministrów w dniu 8 maja, w 700-lecie kanonizacji świętego Stanisława (co miało wymowę symboliczną) ubolewał, że położenie Kościoła w Polsce stale się pogarsza⁴⁹, szkoła gwałci sumienia młodego pokolenia, niszczy wartości zaszczerpione przez dom rodzinny i Kościół, uczy kłamstwa i sprzeniewierza się najszczytniejszym ideałom i zasadom. Kardynał Wyszyński wraz z sekretarzem Episkopatu biskupem

⁴⁴ Wyszyński, *Nauczanie*, 378–379.

⁴⁵ *Prymas Tysiąclecia*, 155.

⁴⁶ Wyszyński, „Z listu”, 140.

⁴⁷ Stefan Wyszyński, „Wizyta u Ojca świętego Jana XXIII w 1959 r”. W: *Prymas Tysiąclecia*, 52.

⁴⁸ Cyt. za: Peter Raina, *Kardynał Wyszyński*. t. 2, *Losy więzienne* (Warszawa: von Borowiecky, 1993), 47.

⁴⁹ „Przewodnia” partia i rząd parły coraz gwałtowniej do otwartej konfrontacji z Kościołem katolickim. Na przykład w listopadzie 1952 roku usunięto przemocą z diecezji katowickiej 77-letniego biskupa Stanisława Adamskiego wraz z biskupami pomocniczymi, Julianem Bienkim i Herbertem Bednorzem. Andrzej Micewski, *Kardynał*, 91. W połowie listopada, po rewizji dokonanej przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa w krakowskiej kurii arcybiskupiej, aresztowano pracujących tam pięciu księży, łącznie z kanclerzem kurii ks. Bolesławem Przybyszewskim. Pod koniec 1952 roku aresztowano arcybiskupa krakowskiego Eugeniusza Baziaka i sufragana archidiecezji biskupa Stanisława Rosponda. Elwira J. Kryńska, Stanisław W. Mauersberg, *Indoktrynacja młodzieży szkolnej w Polsce w latach 1945–1956* (Białystok: Trans Humana, 2003), 31–32.

Zygmunt Choromański oświadczyli w imieniu Episkopatu, że prowokacyjnego dekretu *O obsadzaniu duchownych stanowisk kościelnych*, uchwalonego przez Radę Państwa 10 lutego 1953 roku, jako sprzecznego z konstytucją i naruszającego prawa Boże i kościelne, nie mogą uznać za prawomocny i wiążący⁵⁰. Należy przypomnieć, że artykuł 3 tego dekretu stanowił, że: „Objęcie duchownego stanowiska kościelnego wymaga uprzedniej zgody właściwych organów państwowych”, zaś artykuł 5 nakładał na duchownych zajmujących stanowiska kościelne obowiązek ślubowania na wierność Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej⁵¹. Z tego powodu autorzy memoriału stwierdzili, że:

Więcej trzeba słuchać Boga niż ludzi [...] gdyby postawiono nas wobec alternatywy: albo poddanie jurysdykcji jako narzędzia władzy świeckiej, albo osobista ofiara, wahać się nie będziemy. Pójdziemy za głosem apostołskiego naszego powołania i kapłańskiego sumienia, idąc z wewnętrznym spokojem i świadomością, że do prześladowania nie daliśmy najmniejszego powodu, że cierpienie staje się naszym udziałem, nie za co innego, tylko za sprawę Chrystusa i Chrystusowego Kościoła. Rzeczy Bożych na ołtarzach Cezara składać nam nie wolno. Non possumus! (Nie możemy)⁵².

Poza tym 4 czerwca 1953 roku, podczas procesji w Boże Ciało przed kościołem św. Anny w Warszawie, Prymas powiedział:

Kościół, jak niegdyś przed wiekami, tak i w Ojczyźnie naszej przez biskupów swoich musi bronić i bronić będzie – nawet do oddania własnej krwi – wolności kapłaństwa Chrystusowego, bo ta obrona oznacza obronę wolności Waszego sumienia [...] Uczymy, że należy oddać, co jest Cezara Cezarowi, a co Bożego Bogu. Ale gdy Cezar siada na ołtarzu, to mówimy krótko: nie wolno⁵³.

Niestety nocą 23 września 1953 roku Prymas Polski został aresztowany⁵⁴ w swojej siedzibie przy ulicy Miodowej przez służbę bezpieczeństwa, wywieziony z Warszawy i uwięziony w klasztorze w Rywałdzie. Aresztowanie Prymasa Polski zwróciło oczy całego świata na szaleńcze bezprawie polskich władz, które pozbawiły wolności najwyższego dostojnika Kościoła w państwie, i to tego, który pierwszy w świecie zawarł porozumienie z komunistycznym rządem⁵⁵.

Ujmując rzecz całościowo, kardynał Wyszyński nie ugiął się ani w okresie stalinizmu na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych, ani później za rządów Gomułki i PZPR. Zawsze bronił praw człowieka i narodu – bronił ludzi, nie tylko

⁵⁰ Kryńska, Mauersberg, *Indoktrynacja*, 32.

⁵¹ Dz.U 1953, nr 10, poz. 32.

⁵² Peter Raina, *Kościół w PRL. Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945–1989*, t. 1, *Lata 1945–1959* (Poznań: Wydawnictwo „W drodze”, 1994), 413–427.

⁵³ Tenże, *Kardynał Wyszyński*, t. 2, *Losy więzienne*, 76–77.

⁵⁴ W dniu 23 IX 1953 roku sekretariat Biura Politycznego KC PZPR postanowił jednomyślnie zakazać Prymasowi Polski, kardynałowi S. Wyszyńskiemu, „w związku z jego ogólnie wrogą postawą” wykonywania funkcji kościelnych. Nazajutrz prezydium Rady Ministrów zakazało mu pełnienia funkcji prymasa i poleciło umieścić go pod strażą w wyznaczonym klasztorze.

⁵⁵ Micewski, *Kardynał*, 126.

gdy gwałcono ich uczucia religijne, ale także gdy poniewierano ich prawa ludzkie, materialne, rodzinne, kulturalne. Władze komunistyczne bowiem wszelkimi sposobami dążyły do radykalnej zmiany tożsamości kulturowej narodu polskiego przez narzucanie mu ideologii marksistowskiej w miejsce religii. Szczególnym tego wyrazem były: usuwanie religii ze szkół publicznych, likwidacja szkół prywatnych, ingerencja w obsadzanie urzędów kościelnych, zwłaszcza biskupów diecezjalnych, upaństwowienie nieruchomości kościelnych, likwidacja katolickich organizacji i stowarzyszeń, likwidacja kościelnych środków społecznego przekazu myśli, wprowadzenie cenzury państwowej na publikacje kościelne⁵⁶.

Jednakże działania władz komunistycznych prowadzące do zmiany tożsamości narodu polskiego nie powiodły się, gdyż Śluby Jasnogórskie były początkiem jednej z najbardziej wszechstronnych koncepcji duszpasterskich w dziejach Kościoła dbającego o to, aby – jak objaśniał kardynał Wyszyński – naród mógł „wzmocnić się na utrzymanie nawarstwień nowych wieków, które rozrastać się będą na wspaniałej chrześcijańskiej kulturze”⁵⁷. I tak w ideologicznym państwie marksistowskim przez dziewięć lat poszczególne wyzwania ślubowań⁵⁸ były programem pracy duszpasterskiej przygotowującym naród do obchodów tysiąclecia swego istnienia.

Należy przypomnieć, że ten głęboko przemyślany program duszpasterski został opracowany podczas uwięzienia kardynała Wyszyńskiego w Komańczy w Bieszczadach. Tu też ks. Prymas napisał Jasnogórskie Śluby Narodu Polskiego, będące początkiem *Wielkiej Nowenny*. Ich tekst nawiązywał do lwowskich ślubów Jana Kazimierza z 1656 roku złożonych po zwycięskiej obronie Jasnej Góry przed Szwedami⁵⁹. Odnowienie ślubów Jana Kazimierza na Jasnej Górze odbyło się 26 sierpnia 1956 roku przy olbrzymim, ocenianym na co najmniej milion, napływie ludności z całego kraju. Nie było wśród nich Prymasa – uwolniono go dopiero 28 października. Ale w umysłach i oczekiwaniach narodu przygotowywał się bliski przełom polityczny, który nastąpił za dwa miesiące. Uroczystości jasnogórskie były nie tylko wotum narodu, ale i okazaniem jego pragnień i dążeń⁶⁰. Zostały one niejako „przy pieczętowane” 8 grudnia 1956 roku, kiedy to kardynał Wyszyński doprowadził do zawarcia nowego, korzystnego dla Kościoła, tzw. małego porozumienia z władzami,

⁵⁶ Krukowski, „Wkład”, 151–169.

⁵⁷ Stefan Wyszyński, „Wielka Nowenna”. W: *Prymas Tysiąclecia*, 55.

⁵⁸ I rok, 1957/1958 – obrona wiary: „Wierność Bogu, Krzyżowi, Ewangelii, Kościołowi i jego Pasterzom; II rok, 1958/1959 – życie w łasce uświęcającej: „Naród wierny łasce”; III rok, 1959/1960 – obrona życia, zwłaszcza dzieci nienarodzonych: „Życie jest światłością ludzi”; IV rok, 1960/1961 – wierność małżeńska: „Małżeństwo – sakrament wielki w Kościele”; V rok, 1961/1962 – rodzina katolicka: „Rodzina Bogiem silna”; VI rok, 1962/1963 – młodzież: „Młodzież wierna Chrystusowi”; VII rok, 1963/1964 – miłość i sprawiedliwość społeczna: „Abyście się społecznie miłowali”; VIII rok, 1964/1965 – walka z wadami narodowymi: „Nowy człowiek w Chrystusie”; IX rok, 1965/1966 – cześć dla Matki Najświętszej: „Weź w opiekę naród cały”. *Prymas Tysiąclecia*, 56–58.

⁵⁹ Czesław Ryszka, *Prymas na trudne czasy* (Częstochowa: Edycja Świętego Pawła, 2001), 57.

⁶⁰ Tamże, 57.

na mocy którego m.in. w szkołach przywrócono naukę religii, uchylono dekret o obsadzaniu stanowisk kościelnych z 1953 roku i umożliwiono powrót biskupów na ziemie zachodnie i północne⁶¹.

Program *Wielkiej Nowenny* był skierowany do całego narodu, a zwłaszcza wierzących, ponieważ w koncepcji prymasa Wyszyńskiego Kościół i naród polski pozostają ze sobą w ścisłym związku. Nieprzypadkowo chrzest Polski uznajemy za początek kształtowania się narodu i państwa polskiego. Podtrzymaniu tego związku służyć miała właśnie *Wielka Nowenna* i obchody milenium chrztu. Każdy rok *Wielkiej Nowenny Tysiąclecia* rozpoczynał się 3 maja, a jej realizacja w ogromnym stopniu przyczyniła się do zachowania żywotności wiary w Polsce, mimo programowej ateizacji ze strony komunistycznej władzy. Przyczyniła się też „do naprawy i wzmocnienia tego, co jest w każdym człowieku, a więc i w narodzie, najbardziej istotne, najważniejsze”⁶². Prymas starał się wydobywać na światło dzienne te wartości tkwiące w narodzie, które mogłyby skutecznie oprzeć się rosnącemu zagrożeniu. Były one przywoływane jako szczególnie cenne w życiu narodu i Kościoła w państwie totalitarnym dążącym do uprzedmiotowienia i ubezwłasnowolnienia jednostki⁶³.

O tym, jak istotną pozycję w programie Prymasa zajmowały prawa ludzkie, dobitnie świadczy m.in. kazanie w kościele św. Pawła i Piotra w Krakowie z 27 września 1960 roku, kiedy to zdecydowanie stwierdził, że:

Najważniejszy jest człowiek. Wszystko ma służyć człowiekowi, wszystko ma być na kolanach przed człowiekiem. Nawet tacy ludzie ozdobieni władzą kapłańską [...]. Istnieje więc prymat człowieka nad rzeczą. Człowiek nie może się stać niewolnikiem rzeczy; nie może też być niewolnikiem innego człowieka ani żadnej władzy, choćby miała ona prawo – jak to jest w życiu społecznym – odwoływać się do posług człowieka. Może żądać posług od człowieka dla dobra wspólnego, ale nie może czynić go niewolnikiem⁶⁴.

Kardynał Wyszyński stawał w obronie wielkiej wartości człowieka, osoby ludzkiej, wierzył bowiem w wielkość człowieka i uznawał za fundament ładu społecznego na świecie. Nie było w Polsce powojennej takiej grupy społeczno-zawodowej, w obronie której Prymas nie zabierałby głosu, czy to z ambony, czy też w rozmowach lub w memoriałach do rządu. Najczęściej chyba kardynał Wyszyński bronił rolników i górników. Bronił prawa do ziemi chłopu, prawa do wypoczynku i wolnej przynajmniej niedzieli dla górników. Kardynał, jak wynika z licznych kazań, a wygłaszał ich nawet po sześćset w roku, ujmował się także za prawami „ludzi starych, ludzi bezceremonialnie przesiedlanych, wydziedziczanych z domostwa rodzinnego przez bezmyślną industrializację. Prymas bronił inteligentów prześladowanych za przekonania, represjonowanych dysydemtów, wypowiadał się za wolnością myśli

⁶¹ *Prymas Tysiąclecia*, 50.

⁶² Sienkiewicz, „Naród”, 231–246.

⁶³ Tamże, 231–246.

⁶⁴ Stefan Wyszyński, „Kazanie w kościele św. Pawła i Piotra w Krakowie, 27 IX 1960 roku, pt. *Res sacra homo*”. W: *Prymas Tysiąclecia*, 55.

i kultury...”⁶⁵. Kardynał Wyszyński bronił też godności i potrzeb kobiet polskich oraz ich dzieci, „także dzieci nienarodzonych”. Nie sposób wymienić wszystkich, w obronie których Prymas występował. Ogólnie rzecz ujmując, stawał w obronie praw Kościoła i praw człowieka, a tym samym narodu. Znany był w całym świecie jako osoba broniąca praw wszystkich ludzi, „nikt ani w kraju, ani za granicą w tę jego rolę nie wątpił”⁶⁶.

Kardynał Wyszyński występując w obronie wolności i moralnych praw narodu, miał świadomość, że w Polsce kwestia ta, ze względów historycznych, ma znaczenie specjalne. W jednym ze swoich przemówień do narodu, wyjaśniając pojęcie wolności, użył szczególnie wymownego porównania:

Przyglądaliście się może kiedy ptakowi, jak tłucze się w klatkę? Wszystko pierze z piersi swojej wybija. Zimny obserwator patrzący na to może powiedzieć: „głupi ptak”. Chociaż lepiej, aby po prostu otworzył drzwiczki i wypuścił „głupiego ptaka” na wolność. Nie wolno mówić: „głupi ptak”, trzeba raczej powiedzieć: on się rwie w światy! I każdy, kto uczciwy, ułatwi mu to. Któż może się dziwić, że o klatkę w Polsce ustawioną rozbijały się piersi „polskich ptaków”, aż pióra leciały, rany pozostawiając?! Wytlumaczcie ptakowi, aby się niepotrzebnie nie obijał o druty, bo ich nie przewycięży...! Nawet ptakowi, który nie ma przecież ani rozeznania i powiązania swoich dążeń z dążeniami innych ptaków, tego nie „wytlumaczycie”. A chcielibyście to wytlumaczyć istocie rozumnej i wolnej? O, żadną miarą nie da się tego wytlumaczyć! Zamiast to czynić, lepiej klatkę otworzyć i dać możliwość skrzydłom, by rozwijały się w lotach, i piersiom – by potężniały, jak tego wymaga własne zadanie, przeznaczenie człowieka czy narodu⁶⁷.

Z uwagi na to, że wolność jest dla narodu wielkim dobrem, wartością podstawową, niezbywalną dla każdego życia ludzkiego, żaden Naród, zdaniem Prymasa nie może zrezygnować ze swych „praw do wolności i z własnych zadań, nie wolno mu tych praw nikomu oddawać, gdyż obrona ich jest obowiązkiem moralnym, a rezygnacja z nich – zdradą! Widzimy to dzisiaj jasno, na tle toczących się zmagania o pełną suwerenność Narodów”⁶⁸.

Prymas podkreślał, że wolność

nie spada z nieba, bez wysiłku, bez udziału całego narodu. Nasz Naród w niewoli nie przestał wierzyć w sprawiedliwość Bożą. Wołał nieustannie, cierpliwie, wytrwale: „Przed Twe ołtarze zanosim błaganie, Ojczyznę wolną, racz nam wrócić, Panie!” Ten śpiew, krzyk rozpacz, nadziei i wiary przebijał niebios, mobilizował całą Polskę, rozlegał się w kraju ojczystym i na wygnaniu, w więzieniach i kopalniach. Zewsząd podnosił się w niebo wielki, potężny głos narodu, który nie chce i nie może umrzeć, bo mu nie wolno, bo nie ma do tego prawa!⁶⁹.

⁶⁵ Prymas Tysiąclecia, 67.

⁶⁶ Tamże, 67.

⁶⁷ Wyszyński, *W sercu*, 39.

⁶⁸ Stefan Wyszyński, *Jedna jest Polska* (Warszawa: „Soli Deo”, 2000), 19.

⁶⁹ Tamże, 19.

Kardynał Wyszyński mówił:

Nieznane są ludziom zamiary Opatrzności Bożej. Ufajmy więc Najwyższemu, a z pewnością przeżyjemy wszystkie kataklizmy, będziemy zawsze razem i blisko my, Polacy. Naród polski ma szlachetne ambicje, aby podnosić się – jak feniks – z popiołów. Przez całe dziesiątki lat wierzyliśmy nie tylko w zmartwychwstanie Chrystusa, ale i w zmartwychwstanie Ojczyzny. I jesteśmy, żyjemy⁷⁰.

Jako prymas udowodnił w działaniu, że prawo do wolności sto lat temu i dziś jest takie samo. To jedno z tych ważnych rozstrzygnięć Prymasa Tysiąclecia, obecnych w jego myśleniu przez kolejne dziesięciolecia, które pozwoliło mu wybrać skuteczną taktykę w walce o przetrwanie Kościoła, polskiej religijności i tożsamości narodowej Polaków. Komunizm bowiem, jako doktryna i praktyka, przez cały okres swojego trwania w PRL miał niezmiennie cele – „wychowywać kolejne pokolenia Polaków wyobcowanych z katolicyzmu i narodowej tradycji”⁷¹. Dotyczy to także pokolenia zetempowskiego, które później, w latach siedemdziesiątych, w epoce gierkowskiej, „dorwało się władzy”⁷².

Podsumowanie

Kardynał Wyszyński, jako głowa Kościoła katolickiego w Polsce, miał fundamentalne znaczenie dla najnowszej historii Polski. Od początku swej kapłańskiej posługi podejmował się obrony praw narodu, jego wolności i suwerenności.

W poglądach prymasa Stefana Wyszyńskiego naród jest zjawiskiem stałym, rodziną rodzin, najwyższą postacią życia społecznego. Ma swoją tożsamość, która odróżnia go od innych narodów. Świadomość własnej odrębności i wewnętrznej niezależności stanowi właśnie o podmiotowości narodu.

W okresie sporu, jaki rozgorzał między narodem a reprezentantami ideologii marksistowskiej, Wyszyński od samego początku podjął trud przeciwstawiania się jej demonicznej sile i stoczył z nią batalię o życie narodu.

Pomimo uwięzienia kardynał Wyszyński w przededniu Tysiąclecia Chrztu Narodu złożył go na ręce Maryi, czyniąc zobowiązanie do przestrzegania pełnego ducha Ewangelii. Osadzenie ślubowania na gruncie tysiącletniej pobożności maryjnej w Polsce było wyrazem zrozumienia tradycji, historii i skłonności narodu. Miało ono potrójną wymowę: 1. Było wyrazem niezłomnej woli obrony praw Kościoła i wiary przodków, 2. Stawało na gruncie chrześcijańskiego pojęcia narodu i obrony jego praw moralnych wobec zagrożenia duchowej i kulturalnej tożsamości, 3. Stanowiło

⁷⁰ Tamże, 23.

⁷¹ Ks. Piotr Nitecki, „Prymas Wyszyński a nurty teologiczne z początku XX wieku”. *Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej* 10(131) (2011): 4–12.

⁷² Tamże, 4–12.

patetyczny akt obrony praw ludzkich, domagając się wolności i sprawiedliwości oraz protestując przeciw przemocy na długo przed uchwaleniem międzynarodowych praw człowieka i przed powstaniem wszelkich ruchów obrony praw ludzkich⁷³.

Kardynał Stefan Wyszyński uważał bowiem, że po ładzie Bożym miłość należy się przede wszystkim Ojczyźnie, mowie, dziejom i kulturze, z której wyrastamy na polskiej ziemi. Nie można więc też zapominać o ziemi wspólnego zamieszkania, należy pamiętać o ogromnym szacunku dla przeszłości i uważać ją za własne dziedzictwo, którego zdradzić nigdy nie można. Prymas z determinacją bronił podstawowych praw człowieka: prawa do życia, prawa do wyznawania Boga, prawa do prawdy, sprawiedliwości, wolności, miłości i pokoju.

Szczególną zasługą Kardynała jest to, iż nigdy nie opuścił narodu polskiego i nie przestał działać, nawet w najtrudniejszych sytuacjach.

S t r e s z c z e n i e: Impulsem do odwołania się do wzoru osobowego Prymasa Stefana kardynała Wyszyńskiego i jego nauki o narodzie i rodzinie są obecne w życiu społecznym tendencje moralnego relatywizmu wynikającego z przeświadczenia, że jedynie skuteczność i praktyczna użyteczność stanowią o tym, co jest prawdą i co jest dobre. Widząc w tym groźbę nawrotu do „jedyniej słusznej i prawdziwej doktryny”, którą wprawdzie nie jest już ideologia marksizmu-leninizmu, lecz destruktywne, przeciwne kulturze narodowej poglądy, uznałam za zasadne przypomnieć jednego z najwybitniejszych Polaków XX w., dla którego dobro Polski i Polaków było zadaniem pierwszorzędym, który z determinacją bronił praw ludzkich i praw narodu do niezawisłości i sprawiedliwości. Starał się wydobywać na światło dzienne te wartości tkwiące w narodzie, które mogłyby skutecznie oprzeć się rosnącym zagrożeniom. Wartości te były przywoływane jako szczególnie cenne w życiu narodu i Kościoła w państwie totalitarnym dążącym do uprzedmiotowienia i ubezwłasnowolnienia jednostki. Wiara wraz z moralnością Narodu uformowaną przez Kościół przyczyniła się do utrzymania narodowej jedności, pozwoliła przetrwać w warunkach komunistycznego zniewolenia.

Aby uwolnić Naród od supremacji ideologii komunistycznej, Prymas Tysiąclecia nie zawahał się stanąć do konfrontacji z tym systemem. Nawet aresztowanie i uwięzienie nie zniechęciło go do służby Bogu i Ojczyźnie. Jego szlachetność serca, męstwo ducha i determinacja w obronie praw narodu uczyniły z niego bohatera, który nie zostanie zapomniany.

S ł o w a k l u c z o w e: Prymas Tysiąclecia, naród, prawa człowieka

Bibliografia

Historia Polski, atlas ilustrowany, red. Witold Sienkiewicz, Elżbieta Olczak. Warszawa: Wydawnictwo Demart SA, 2017.

Krąpiec, Mieczysław A. *Rozważania o narodzie*. Lublin: Instytut Edukacji Narodowej, 2000.

Krukowski, Józef ks. „Wkład Prymasa Polski Stefana Kard. Wyszyńskiego i Papieża Jana Pawła II w normalizację stosunków między państwem a kościołem”. *Biuletyn Stowarzyszenia Kanonistów Polskich* 33 (2020): 151–169.

⁷³ Stefan Wyszyński, „Wizyta u Ojca świętego Jana XXIII w 1959 r.”. W: *Prymas Tysiąclecia*, 52–54.

- Krukowski, Józef ks. „Uprawnienia nadzwyczajne Kard. Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Polski, wobec zagrożeń ze strony reżimu komunistycznego”. *Studia Prymasowskie UKSW* 5 (2011): 29–42.
- Kryńska, Elwira J., Mauersberg, Stanisław W. *Indoktrynacja młodzieży szkolnej w Polsce w latach 1945–1956*. Białystok: Trans Humana, 2003.
- Latka, Rafał, Mackiewicz, Beata, Zamiatąła, ks. Dominik. *Kardynał Stefan Wyszyński*. Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej, 2019.
- Micewski, Andrzej. „O linii i programie kardynała Wyszyńskiego”. W: *Prymas Tysiąclecia*, red. Florian Kniotek Sac, Zenon Modzelewski Sac, Danuta Szumska, 44–72. Paryż: Éditions du dialogue, 1982.
- Micewski, Andrzej. *Kardynał Wyszyński, Prymas i Mąż Stanu*. Paryż: Éditions du dialogue, 1982.
- Nitecki, Piotr ks. „Prymas Wyszyński a nurty teologiczne z początku XX wieku”. *Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej* 10(131) (2011): 4–12.
- Piasecki, Bronisław ks., Marek Zajęc. *Prymas Tysiąclecia nieznanym. Ojciec duchowy widziany z bliska*. Kraków: Wydawnictwo M, 2019.
- Prymas Tysiąclecia*, red. Florian Kniotek Sac, Zenon Modzelewski Sac, Danuta Szumska, 73–283. Paryż: Éditions du dialogue, 1982.
- Raina, Peter. *Kardynał Wyszyński*, t. 2, *Losy więzienne*. Warszawa: von Borowiecky, 1993.
- Raina, Peter. *Kościół w PRL. Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945–1989*, t. 1, *Lata 1945–1959*. Poznań: Wydawnictwo „W drodze”, 1994.
- Ryszka, Czesław. *Prymas na trudne czasy*. Częstochowa: Edycja Świętego Pawła, 2001.
- Sienkiewicz, Edward. „Naród według prymasa Wyszyńskiego w kontekście jubileuszu chrztu Polski”. *Studia Paradayskie* 24 (2014): 231–246.
- Stefan Kardynał Wyszyński, Prymas Polski – aspekty społeczno-polityczne jego działalności*, opr. Janusz Zablocki, cz. IV, rozdz. II (1978–1981). Zapisy dotyczące możliwości interwencji sowieckiej w Polsce w latach 1980–1981, zapis z 9 IX 1980 roku.
- Stefan Wyszyński, Stefan. „Naród – rodzina rodzin”. W: *Prymas Tysiąclecia*, red. Florian Kniotek Sac, Zenon Modzelewski Sac, Danuta Szumska. Paryż: Éditions du dialogue, 1982.
- Struzik, Stanisław ks. „Rodzina Bogiem silna mocą swego narodu”. *Kultura – Media – Teologia* 3 (2010): 105–119.
- Szczęśny, Marian ks. „Znaczenie założeń antropologicznych w nauczaniu Prymasa Tysiąclecia”. W: *Prymas Tysiąclecia a rodzina w Polsce*, red. Józef M. Dołęga, Jacek W. Czartoszewski, *Episteme* 15 (2001): 149–174.
- Woś, Jan W. *Ojciec Narodu*. Marki: Wydawnictwo Michalineum, 2003.
- Wyszyński, Stefan. „Jasnogórskie zobowiązania”, Bydgoszcz 19 XII 1956. W: *Kazania i przemówienia autoryzowane przez samego autora PA*, t. 1, cz. s. 300, cyt. za: Ks. Struzik, Stanisław. „Rodzina Bogiem silna mocą swego narodu”. *Kultura – Media – Teologia* 3 (2010): 105–119.
- Wyszyński, Stefan. „Kazanie w kościele św. Pawła i Piotra w Krakowie, 27 IX 1960 roku, pt. *Res sacra homo*”. W: *Prymas Tysiąclecia*, red. Florian Kniotek Sac, Zenon Modzelewski Sac, Danuta Szumska. Paryż: Éditions du dialogue, 1982.
- Wyszyński, Stefan. „Słowo wstępne Prymasa Polski”, Warszawa, 2 II 1974. W: Ks. Stanisław Struzik. „Rodzina Bogiem silna mocą swego narodu”. *Kultura – Media – Teologia* 3 (2010): 105–119.
- Wyszyński, Stefan. „Z listu na XXXIII Tydzień Miłosierdzia. Warszawa sierpień 1977”. W: *Prymas Tysiąclecia*, red. Florian Kniotek Sac, Zenon Modzelewski Sac, Danuta Szumska. Paryż: Éditions du dialogue, 1982.
- Wyszyński, Stefan. *Głos z Jasnej Góry*. Warszawa: Wydawnictwo Archidiecezji Warszawskiej, 1984.
- Wyszyński, Stefan. *Jedna jest Polska*. Warszawa: Wydawnictwo „Soli Deo”, 2000.
- Wyszyński, Stefan. *Kamienie wołać będą*. Warszawa: Wydawnictwo „Soli Deo”, 1994.
- Wyszyński, Stefan. *Kocham Ojczyznę więcej niż własne serce*. Częstochowa: Edycja Świętego Pawła, 2001.

- Wyszyński, Stefan. *Kościół w służbie narodu*. Rzym: Corda Cordi, 1981.
- Wyszyński, Stefan. *Nauczanie społeczne 1946–1981*. Warszawa: Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych, 1990.
- Wyszyński, Stefan. *W sercu Stolicy*. Rzym: Papieski Instytut Studiów Kościelnych, 1972.
- Wyszyński, Stefan. *W sercu Stolicy*. Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX, 2000.
- Wyszyński, Stefan. „Wartość podstawowa – człowiek. Z przemówienia w Akademii Teologii Katolickiej na 15-lecie ogłoszenia encykliki *Pacem in terris*, Warszawa 29. V. 1978”. W: *Prymas Tysiąclecia*, red. Florian Kniotek Sac, Zenon Modzelewski Sac, Danuta Szumska. Paryż: Éditions du dialogue, 1982.
- Wyszyński, Stefan. *Z gniazda orląt*. Rzym: Papieski Instytut Studiów Kościelnych, 1972.
- Wyszyński, Stefan. *Z rozważań nad kulturą ojczystą*. Poznań – Warszawa: Pallottinum, 1979.
- Wyszyński, Stefan. „Wizyta u Ojca świętego Jana XXIII w 1959 roku”. W: *Prymas Tysiąclecia*, red. Florian Kniotek Sac, Zenon Modzelewski Sac, Danuta Szumska. Paryż: Éditions du dialogue, 1982.